

KOLEJNY POŻAR NA AMERYKAŃSKIM OKRĘCIE

Do japońskiego portu Yokosuka awaryjnie przyplłynął kuter amerykańskiej straży przybrzeżnej USCG "Waesche". Wizyta została wymuszona pożarem, od którego doszło na tym okręcie 20 września 2020 r.

Kuter amerykańskiej straży przybrzeżnej USCG "Waesche" (WMSL 751) przybył do portu Yokosuka 24 września br., a więc cztery dni po pożarze. Doszło do niego bowiem 20 września 2020 roku, w czasie działań okrętu na rzecz VII. Floty Amerykańskiej.



Fot. U.S. Coast Guard

Dokładnie o godzinie 17:18 czasu lokalnego wykryto na kutrze czarny dym i po poszukiwaniach odkryto ogień w przewodzie kominowym oraz w sąsiednich przedziałach. Grupy awaryjne natychmiast rozpoczęły odpowiednie działania, gasząc pożar po dziewięćdziesięciu minutach. Zgodnie z oficjalnym komunikatem "pięciu członków załogi zgłosiło niewielkie obrażenia odniesione podczas akcji gaśniczej i zostało poddanych leczeniu przez personel medyczny na pokładzie".

Szybka reakcja i odważne działania członków załogi na pokładzie "Waesche" w celu szybkiego powstrzymania i ugaszenia pożaru są świadectwem odwagi i umiejętności tej załogi.

Kmdr Jason Ryan, dowódca okrętu USCG "Waesche"

Zakres szkód i przyczyny pożaru nie są jeszcze znane. Trwa obecnie dochodzenie mające wyjaśnić, co się dokładnie stało i dlaczego. Pomóc ma w tym właśnie wizyta w porcie Yokosuka. Tam również mają zostać dokonane naprawy usuwające nie tylko skutki, ale również przyczyny pożaru.

Wszyscy zdają sobie bowiem sprawę, że pomimo iż trwająca 1,5h akcja gaśnicza nie była długa, to jednak poza pożarem wewnątrz okrętu znalazło się mnóstwo wody, która zalała część sprzętu. Kuter do Yokosuki dopłynął jednak własnymi siłami, tak więc najważniejsze elementy systemów pokładowych musiały pozostać sprawne. To właśnie dlatego okrętu nie wycofano z linii i nadal znajduje się on "pod taktyczną kontrolą VII. Floty Stanów Zjednoczonych w ramach rutynowych operacji obecności wspierających amerykańskie zaangażowanie na rzecz wolnego i otwartego Indo-Pacyfiku".



Fot. U.S. Coast Guard

W komunikacie amerykańskim mylące może być oznaczenie amerykańskiej jednostki, która oficjalnie jest klasyfikowana jako kuter. W rzeczywistości jest to pełnowartościowy okręt klasy fregata o wyporności 4375 ton, długości 127 m, szerokości 16 m i załodze liczącej na stałe 150 osób. Na jej pokładzie nie ma jedynie rakietowego uzbrojenia przeciwokrętowego i przeciwlotniczego. Jest

natomiast artyleria: armata MK 110/Bofors kalibru 57 mm, system artyleryjski Phalanx kalibru 20 mm, 4 karabiny maszynowe kalibru 12,7 mm oraz dwa karabiny maszynowe kalibru 7,62 mm. Okręt ma również dwa hangary, w których można przenosić dwa średnie śmigłowce MH-65 Dolphin lub cztery drony.

USCG "Waesche" jest to drugi w serii, wprowadzony do służby kuter typu Legend (7 maja 2010 roku). Jednostki te zalicza się do największych i najbardziej zaawansowanych technologicznie okrętów amerykańskiej straży przybrzeżnej. W sumie zaplanowano zbudowanie jedenastu takich kutrów. Osiem z nich jest już w aktywnej służbie.



Fot. U.S. Coast Guard